

# Sylwia Skuza

---

## Etnolingwistyczna analiza leksemów koloru niebieskiego w językach polskim i włoskim w ujęciu diachronicznym i synchronicznym

---

Prace Językoznawcze 17/2, 91-111

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sylwia Skuza  
Toruń

## Etnolingwistyczna analiza leksemów koloru niebieskiego w językach polskim i włoskim w ujęciu diachronicznym i synchronicznym

### Ethnolinguistic analysis of the shades of blue in Polish and Italian in a diachronic and synchronic perspective

The purpose of this research paper is to analyze the shades of the archilexeme *niebieski* (blue) in Polish and the archilexeme *azzurro* in Italian. A synchronic and diachronic linguistic analysis of that colour in both languages indicates a different evolution of the terminology concerning its shades.

**Słowa kluczowe:** niebieski, azzurro, etnolingwistyka, język polski, język włoski  
**Key words:** blue, azzurro, ethnolinguistic, Polish language, Italian language

*Ruber speciosus est in se et pulchritudo est* ‘czerwony jest wyjątkowy i piękny sam w sobie’ – mówili Rzymianie. Bez względu na kulturę i obszar geograficzny zamieszkiwany przez antyczne cywilizacje za najpiękniejszy uznawano kolor *czerwony*<sup>1</sup>, podczas gdy barwa *niebieska* nie miała jednoznacznej pozycji w starożytnych kulturach. Francuski historyk i antropolog, Michel Pastoureau, nazywa losy barwy *niebieskiej* „autentyczną zagadką historyczną”<sup>2</sup> i zwraca uwagę na niezwykle skomplikowaną historię tego koloru w przypadku krajów romańskich nie tylko pod względem kulturowym, ale także językowym. Dla Rzymian kolor ten nie miał większego znaczenia estetycznego. Był utożsamiany z obcością. Jego percepcja zmienia się w okresie wczesnego średniowiecza nie tylko na Półwyspie Apenińskim, ale w całej Europie zachodniej. Było to związane z przypisywaniem tego koloru Maryi. Począwszy od XVIII w., przede wszystkim na skutek odkryć nowych, trwałych niebieskich barwników, barwa ta stopniowo staje się ulubionym kolorem Europy. Obecnie we

<sup>1</sup> A. Zausznica: *Nauka o barwie*. Warszawa 1959, s. 463; L. Luzzatto, R. Pompas: *Il significato dei colori nelle civiltà antiche*. Milano 2010, s. 209–258.

<sup>2</sup> M. Pastoureau: *Blu. Storia di un colore*. Milano 2008, s. 11.

Włoszech<sup>3</sup>, pomimo że barwa ta nie pojawia się na fladze kraju, to włoscy zawodnicy występują w *niebieskich* koszulkach i nazywa się ich powszechnie *azzurri* (niebiescy), np.: *la vittoria degli azzurri* ('zwycięstwo drużyny włoskiej') itp.

Inna jest natomiast historia percepcji barwy *niebieskiej* przez Słowian oraz znaczenie, jakie ten kolor odgrywał w ich kulturze.

Aby zrozumieć losy tego koloru, przekładające się na skomplikowaną historię jego leksemów, niezbędna jest analiza pola semantycznego w perspektywie diachronicznej, uwzględniającej z jednej strony okres rzymski (język łaciński), z drugiej zaś język Protopolaków i jego dalsze kształtowanie się. Oczywiście czasowo epoki te nie są ze sobą zbieżne, jednak w interesującym nas kontekście chodzi o analizę słownictwa związanego z leksemami archileksemu barwy *niebieskiej* najpierw w języku łacińskim (*caeruleus*), poprzez włoskie dialekty (brak archileksemu), wreszcie standardowy język włoski (*azzurro*) oraz prasłowiańskie nazwy barwy *niebieskiej* (*siny*), terminologię staropolską (*modry*) i wreszcie współczesny język polski (*niebieski*).

### 1. Kolor niebieski (*caeruleus*) w kulturze Rzymian – analiza etnolingwistyczna

Dla łacińskiego archileksemu *ruber* 'czerwony' możemy wyróżnić<sup>4</sup> aż 58 leksemów. Ta bardzo wysoka liczba terminów określających odcienie koloru *czerwonego* u Rzymian wskazuje na to, jak istotna dla nich była ta barwa (dla kontrastu podam, że *caeruleus*, archilekssem łaciński barwy *niebieskiej*, liczył zaledwie dziewięć leksemów). Także ze względu na dużą liczbę dostępnych barwników organicznych i nieorganicznych „nomenklatura rzymska barw z grupy czerwieni była szczególnie bogata<sup>5</sup>. Również najwyższe bóstwa tak rzymskie (np. Jupiter), jak i słowiańskie (np. Perun) utożsamiane były z kolorem ognia i przedstawiane w odcieniach oraz z insygniami właśnie tej barwy. Odcień *czerwieni* – *purpura* przez wieki zarezerwowany był dla kapłanów i władców, co wskazywało na ich łączność z siłami wyższymi<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> Miłość do koloru *niebieskiego* zaszczepił na Półwyspie Apenińskim Amadeo VI di Savoia (1334–1383), który włączył tę barwę do swojej heraldyki na cześć Matki Boskiej (stąd włoski leksem *blu di Savoia*). Z czasem kolor ten zaczęli nosić także dygnitarze, a w XIX w. pojawił się on (w ramach kontynuacji tradycji związanej z rodziną panującą) na koszulkach włoskich reprezentantów sportowych i pozostał na nich do dzisiaj.

<sup>4</sup> M. Grossmann: *Colori e lessico. Studi sulla struttura semantica degli aggettivi di colore in catalano, castigliano, italiano, romeno, latino e ungherese*. Tübingen 1988, s. 109.

<sup>5</sup> M. Rzepińska: *Studia z teorii i historii koloru*. Kraków 1966, s. 105.

<sup>6</sup> U. Lugli: *Miti velati: la mitologia romana come problema storiografico*. Genova 1996, s. 25.

Naukowcy zauważali wielokrotnie<sup>7</sup>, że niektóre antyczne cywilizacje miały problemy z percepcją barwy *niebieskiej* i nazywaniem jej odcieni. Niektóre teorie mówią nawet o tym, że starożytni Grecy nie byli w stanie odróżnić koloru *niebieskiego* od *zółtego*, Rzymianie nie odróżniali *niebieskiego* od *zielonego*, a Egipcjanie, pomimo że używali tej barwy na swoich malowidłach, nie mieli żadnego terminu na jej nazwanie<sup>8</sup>. Rzymianie, używając przymiotnika *cyaneus, a, um* (*azzurro scuro*) wskazywali na odcień *chabrowy*, kolor nieba i kolor *szaflarowy*; natomiast wyraz *caeruleus, ea, eum* (*a, um*) odnosił się do koloru nieba i morza; obejmował on jednak także odcienie od *niebieskiego* poprzez *granatowy*, a nawet zbliżony do *czarnego*<sup>9</sup>. W tym momencie mówimy więc o szerokiej gamie odcieni *niebieskiego*, które określały nieprecyzyjne i wieloznaczne leksemy. Do koloru *niebieskiego* odnosiły się także wyrazy takie jak *vitrum* – w pierwszym znaczeniu określał szkło, natomiast w drugim odnosił się do nazwy określającej urzet barwierski (*Isatis tinctoria*) i pochodzący od tej rośliny *niebieski* barwnik oraz *glastum*, który był botaniczną nazwą urzetu barwierskiego. Wyraz miał swoje źródło w rdzeniu *\*glas*, który w języku Celtów oznaczał tak szkło, jak i kolor *niebieski*<sup>10</sup>. Inne łacińskie określenia związane z barwą *niebieską* to: *aerius (-eus), a, um* – czwarte znaczenie wyrazu: *niebieski*, szóste: *jasnoniebieski*; *caesius, a, um* – *szary, szaroniebieski*. Według Andresa Kristola *caesius*, jako termin dialektałny, używany był często w odniesieniu do koloru oczu, a także w odniesieniu do bardzo jasnego  *błękitu*<sup>11</sup>. *Cyaneus, a, um* – określał odcień *ciemnoniebieski, granatowy*; *glaucus, a, um* – *szaroniebieski, niebieski* w odniesieniu do oczu konia lub też *szarozielony* w odniesieniu do roślin; *lividus, a, um* – obejmował odcień *siny*, a także *szaroniebieski*; terminu tego Rzymianie używali także na określenie zazdrości<sup>12</sup>; leksem *venetus, a, um* odnosił się do kolorów *niebieskiego, błękitnego* i *niebieskozielonego*.

Przymiotnik *caeruleus* ze względu na szerokie spektrum odcieni *niebieskiego*, do których mógł się odnosić, nie był i nie jest uznawany przez wielu badaczy za archileksem barwy *niebieskiej* w języku łacińskim. Pomimo to włoska badaczka Maria Grossmann przyjmuje, że dla łaciny klasycznej przymiotnik *caeruleus* może zostać sklasyfikowany jako archileksem koloru *niebieskiego*, do pola semantycznego którego zaliczyła dziewięć leksemów<sup>13</sup>: *caerul(e)us, caesius, cyaneus, glaucus, livens, lividus, subcaerul(e)us, sublividus, venetus*.

<sup>7</sup> M. Rzepińska: op. cit., s. 97.

<sup>8</sup> U. Eco: *Dire quasi la stessa cosa. Esperienze di traduzione*. Milano 2010, s. 354.

<sup>9</sup> M. Plezia: *Słownik łacińsko-polski*. T. I–V. Warszawa 1998.

<sup>10</sup> L. Luzatto, R. Pompas: *Il significato dei colori nelle civiltà antiche*. Milano 2010, s. 128.

<sup>11</sup> A. M. Kristol: *Color. Les langues romanes devant le phénomène de la couleur*. Berna 1987, s. 221.

<sup>12</sup> M. Rzepińska: op. cit., s. 110.

<sup>13</sup> M. Grossmann: op. cit., s. 107–110.

Zatem tak w łacinie klasycznej, jak i później w średniowiecznej niezmiennie istniała trudność w wyodrębnieniu archileksemu barwy *niebieskiej*. Wymienione powyżej leksemy łacińskie odnoszące się do barwy *niebieskiej* są właściwie wszystkie polisemicznie i chromatycznie nieprecyzyjne, a czasami nawet sprzeczne w przypisywanych im odcieniach. M. Pastoureau<sup>14</sup> jako przykład takiej sprzeczności wskazuje na wyraz *caeruleus*, który etymologicznie odnosi się (jest to jednak tylko jedna z hipotez pochodzenia wyrazu) do koloru świecy (*cera*), a więc do barwy pomiędzy kolorami *białym*, *brązowym* i *żółtym*, wskazując także, że pierwotnie przymiotnik *caeruleus* (według innej hipotezy pochodzący od łacińskiego rzeczownika *caelum*, *caelus*, *ī* – ‘niebo’), odnosił się do odcieni *zieleni* i *czerni*, by wreszcie zawrzeć w swym znaczeniu szerokie spektrum odcieni koloru *niebieskiego*.

Uderza fakt, że w języku łacińskim (podobnie jest w greckim) mamy do czynienia z ubogą liczbą wyrazów odnoszących się do odcieni *niebieskiego*, zaskakuje także, że granice pomiędzy tym, co określano jako *niebieskie*, a tym, co określano jako *zielone*, były bardzo płynne. W leksyce starożytnych widać także wyraźne wahania pomiędzy percepcją koloru *niebieskiego* a percepcją ciemności. Grecki wyraz *kyaneos* i łaciński *caeruleus*, pomimo że w niektórych przypadkach odnosiły się bezpośrednio do koloru *niebieskiego*, czasem oznaczały także kolory ciemne lub wręcz *czarne*<sup>15</sup>. Wyjaśnieniem tej zagadki może być w przypadku obydwu wyrazów fakt, iż *kyaneos* i *caeruleus* pochodzą od indoeuropejskiego wyrazu *\*kālā*<sup>16</sup>, który odnosił się zarówno do ciemnego i *czarnego*, jak i do *ciemnoniebieskiego*; opisywał on także kolor ciemnego nieba, na którym już zaszło słońce.

Wszystkie terminy łacińskie związane z kolorem *niebieskim*, a przytoczone powyżej, nie były jednoznaczne i odnosiły się do wielu odcieni, np. do *zielonego*, *szarego*, ale i *czarnego*. Żaden z nich nie był w stanie<sup>17</sup> opisać koloru *niebieskiego* w sposób, w jaki my robimy to dzisiaj. „Również archileksem, który wyodrębnia Grossman (*caeruleus*), będąc z całą pewnością wyrazem najczęściej używanym wśród tych wymienionych, nie wydaje się być w stanie w pełni reprezentować pola semantycznego, do którego się odnosi<sup>18</sup>.”

<sup>14</sup> L. Luzatto, R. Pompas: op. cit., s. 28.

<sup>15</sup> M. Rzepińska: op. cit., s. 108.

<sup>16</sup> F. Rendich: *Dizionario etimologico comparato delle lingue classiche indoeuropee. Indoeuropeo-Sanscrito-Greco-Latino*. Roma 2010, s. 28.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 214–215.

<sup>18</sup> „Anche l'arcillesema che individua Grossmann (*caeruleus*), pur essendo certamente la parola più utilizzata fra quelle menzionate, non sembra in grado di rappresentare pienamente il campo lessicale a cui fa riferimento” – I. Ronga: *L'eccezione dell'azzurro. Il lessico cromatico: fra scienza e società*. Cuadernos de Filologia Italiana 2009, XVI, s. 72. Wszystkie tłumaczenia w tekście – S.S.

Nieprecyzyjne określenia barwy *niebieskiej* w języku łacińskim związane były przede wszystkim z niewielkim zainteresowaniem tym kolorem przez starożytnych Rzymian. Barwę tę utożsamiali z kolorem barbarzyńców, przede wszystkim Germanów i Celtów, którymi pogardzali, a którzy mieli w zwyczaju malować swoje ciała w kolorze *ciemnoniebieskim* w celu odstraszenia nieprzyjaciela<sup>19</sup>. Juliusz Cezar w *De bello Gallico* (O wojnie galijskiej) pisał następująco: „Omnes vero se Britanni *vitro* inficiunt, quod *caeruleum* efficit colorem, atque hoc horribiliores sunt in pugna aspectu”<sup>20</sup>. Jak widzimy, Juliusz Cezar użył na określenie koloru *ciemnoniebieskiego* przymiotnika *caeruleum*, który, jak już wspominałam, obejmował swoim znaczeniem gamę od *niebieskiego* poprzez *granatowy*, a nawet *czarny*. Brak koloru *niebieskiego* lub jego bardzo rzadkie występowanie widoczne jest w ówczesnym malarstwie i w starożytnych strojach (założenie przez Rzymianina szat koloru *niebieskiego* uważane było za kompromitujące, ewentualnie ekscentryczne lub mogło być oznaką żałoby). Kolor ten, wraz z jego odcieniami, uważany był za brzydki, kojarzyło się go z dzikością i obcością barbarzyńców<sup>21</sup>. Posiadanie *niebieskich* oczu uważane było niemal za defekt fizyczny, ich kolor także kojarzono z barbarzyńcami, którzy w dużej części mieli właśnie jasne oczy, co wzbudzało nieufność u Rzymian. Szczególnie niebieskookich mężczyzn uważano w Rzymie za zniewieściałych lub śmiesznych, niebieskookie kobiety z kolei podejrzewano o niewierność<sup>22</sup>. Antyczne włoskie przysłowia potwierdzają ten fakt: *Occhio celeste ti rende mesto* (Błękitne oko sprawia, że osoba jest smutna); *Occhi cerulei, naso lungo; donna non buona* (Oczy błękitne, długi nos; zła kobieta). Reasumując: kolor *niebieski* w starożytnym Rzymie łączony był przede wszystkim z ludami barbarzyńskimi, a więc z obcością; kojarzył się Rzymianom z nieufnością i łączono z nim przede wszystkim cechy negatywne.

Włoski materiał toponomastyczny potwierdza, że w czasach rzymskich i późniejszych także nie pojawiały się nazwy miejscowości pochodzące od przymiotników łacińskich: *caelestis*, *lividus*, *cyaneus* czy włoskich *blu*, *celeste*. Kolor *niebieski*, a tym samym żaden z nielicznych leksemów<sup>23</sup> opisujących go, nie był barwą, od której pochodziłyby w Italii nazwy miast, miasteczek, rzek czy gór. Bardzo współczesne (XVIII w.) na tym tle są więc nazwy znane dziś na

<sup>19</sup> L. Luzzatto, R. Pompas: op. cit., s. 151.

<sup>20</sup> „Wszyscy Brytanowie malują się urzetem, który barwi na kolor niebieski i który w boju nadaje im potworny wygląd” – F. Brunello: *L'arte della tintura nella storia dell'umanità*. Vicenza 1968, s. 111.

<sup>21</sup> L. Luzzatto, R. Pompas: op. cit., s. 149.

<sup>22</sup> M. Pastoreau: *Blu...*, s. 29.

<sup>23</sup> Według Pellegriniego miejscowości Cesio e Cesana w prowincji Belluno mogą pochodzić od przymiotnika *caesius*. Zob. G. B. Pellegrini: *Toponomastica italiana: 1000 nomi di città, paesi, frazioni, regioni, contrade, fiumi, monti spiegati nella loro origine e storia*. Milano 1990, s. 326.

całym świecie jak słynna *Grotta azzurra* (Lazurowa Grota) na wyspie Capri obok Neapolu, czy *Costa Azzurra* (Lazurowe Wybrzeże) w większości należące do Francji, ale przebiegające także przez teren Włoch. Nieobecność toponimów włoskich pochodzących przede wszystkim od leksemów łacińskich poświadcza, jak słabe było zainteresowanie antycznych mieszkańców Półwyspu Apenińskiego tym kolorem. Ów brak zainteresowania i pogarda dla tej barwy trwała aż do późnego średniowiecza (zauważmy, że kolor ten jest nieobecny także w szatach liturgicznych). Dopiero od XII w. kolor *niebieski* staje się w Italii modny, ceniony, uważany za arystokratyczny, pojawia się w różnych odcieniach w heraldyce. Zmienia się również walor ekonomiczny tej barwy, w cenie zaczynają być *niebieskie* sukna, a w malarstwie farby o tym kolorze są szczególnie doceniane. „W stosunku do archaicznego nieodróżniania tej barwy, albo jeszcze gorzej, uważania jej za odmienną przez Rzymian, *caeruleus color* otwiera nową kartę w tradycji chrześcijańskiej w znaku wiary i jako symbol upadku, utożsamianych z kolorem czerwonym, bóstw pogańskich”<sup>24</sup>.

## 2. Kształtowanie się leksemów koloru *niebieskiego* w *volgare*

Całkowity brak precyzji w leksyce łacińskiej związanej z polem semantycznym koloru *niebieskiego* wyjaśnia, dlaczego kilka wieków później wszystkie języki romańskie (a więc te, które swe pochodzenie zawdzięczają językowi łacińskiemu) musiały odwołać się do zapożyczeń językowych, dzięki którym można było wreszcie uformować archileksem barwy *niebieskiej*. Do łaciny średniowiecznej przenikają dwa nowe wyrazy obcego pochodzenia: *blu* i *lāzvardi/lāžvard*. Pierwszy, *blu*, jest zapożyczeniem z języków germańskich: *blavus*, *blau*, drugi, *azzurro*, jest pochodzenia perskiego (*lāžvard*), przy czym na Półwysp Apeniński leksem dociera jako zapożyczenie z języka arabskiego (*lāzvardi*)<sup>25</sup>. To właśnie owe dwa wymienione zapożyczenia: germańskie i arabskie będą miały wpływ na formowanie się precyzyjnych archileksemów oznaczających kolor *niebieski* we wszystkich językach romańskich: włoskim (*azzurro*, *blu*), francuskim (*bleu*, *azur*), hiszpańskim (*azul*), portugalskim (*azul*) ecc. Kolejnym, znacznie późniejszym, bo XIII-wiecznym zapożyczeniem w językach romańskich, będzie leksem *turkusowy* (*turchese* w języku włoskim, *turquesa* w hiszpańskim, *turquoise* w języku francuskim), który swoją nazwę zawdzięcza kamieniowi szlachetnemu o tej nazwie wywodzącemu się od nazwy Turcji (turecki kamień), gdzie surowca tego znajdowano najwięcej.

<sup>24</sup> M. Brusatin: *Storia dei colori*. Torino 2000, s. 27.

<sup>25</sup> M. Cortelazzo, P. Zolli: *Dizionario etimologico della lingua italiana*. Bologna 2011.

Leksem *azzurro* po raz pierwszy pojawia się u Guido Guinizellego w tekście z 1276 r.<sup>26</sup>; jest on potwierdzony także u Dantego w *Boskiej Komedii* (1308–1321): „E com’io riguardando tra loro vegno, in una borsa gialla vidi *azzurro*” (Dante, *Piekło*, XVII); znajdujemy go także w pierwszym wydaniu słownika Akademii della Crusca: *Vocabulario degli Accademici della Crusca* z 1612 r.: „*azzurro* – color cilestro, che anche si dice, turchino”, który był kamieniem milowym w procesie kształtowania się ogólnonarodowego języka włoskiego.

Leksem *blu* z kolei, pochodzący od staroniemieckiego *blâo* (we współczesnym niemieckim *blau*, w języku francuskim *bleu*, angielskim *blue* – jak widać – tak w językach germańskich, jak i romańskich pierwotny rdzeń *bl-* został zachowany), jest zdecydowanie młodszy od przymiotnika *azzurro*, co potwierdza przede wszystkim jego niewystępowanie w żadnym z pięciu wydań wspomnianego już słownika della Crusca. W przypadku etymologii przymiotnika *blu*, oprócz pochodzenia germańskiego (*blâo*) wskazuje się także na ślad galloromański (*bleu*, *blao*), który z kolei wywodzi się od łacińskiego terminu *blavus*. Od galloromańskiego *bluâtre*, może także pochodzić inny włoski leksem: *bluastro* (niebieskawy, sinawy). Przymiotnik *blu* pojawia się we włoskich tekstach pisanych (we francuskiej formie *bleu*) w dokumencie z 1690 r. znalezionym w Archivio medico; w formie *bleau* znajdujemy go w 1697 r. w piśmie ojca Vincenzo Coronellego i wreszcie w formie *blù* w tekście Dardiego z 1701 r.<sup>27</sup> Fakt jego niewystępowania w słowniku della Crusca wskazuje, że początkowo jego znaczenie w określeniu barwy *niebieskiej* nie było istotne i że w owym czasie najważniejszą rolę odgrywały dwa inne przymiotniki: *azzurro* i *celeste*. Nieobecność leksemu *blu* widoczna jest także w XV-wiecznych traktatach o malarstwie: *Trattato della pittura* Leonarda Da Vinci (1452–1519) oraz *Libro dell’arte* Cennino Cenniniego (1370–1440), gdzie leksem *azzurro* i *celeste* są często używane. Co ciekawe, leksem *blu* nie pojawia się także w słowniku języka włoskiego (*Dizionario della Lingua Italiana*, 1861–1874) autorstwa Nicolò Tommaseo, który był najważniejszym słownikiem okresu Zjednoczonych Włoch (1861).

Kolor *niebieski* wraz z umacnianiem się chrześcijaństwa pojawia się na freskach, mozaikach, w księgach, ale przede wszystkim wzrasta jego ranga w języku, w którym rodzi się nowe, coraz bogatsze słownictwo, będące w stanie precyzyjniej określić każdy odcień tej barwy. Kult maryjny, który bardzo silnie rozwijał się na Półwyspie Apenińskim, wzmocnił rozpowszechnianie się koloru *niebieskiego*, a jego popularność rozszerzała się w szybkim tempie na wszystkich polach sztuki. Ubranie Matki Boskiej w *niebieskie* szaty (początkowo szaty Maryi przedstawiane były w różnych kolorach: *czarnym*, *brązowym*, *fioletowym*,

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> Ibidem.



jednak zawsze chodziło o kolor ciemny) spowodowało szeroką promocję tej barwy na poziomie społecznym. W tym czasie także królowie zaczęli ubierać się na *niebiesko* (czego nigdy wcześniej nie robili), w konsekwencji czego początkowo zaczęła ich naśladować arystokracja, a następnie kolejne warstwy społeczne. Pod koniec średniowiecza *niebieski* stał się barwą królewską, książęcą i szlachecką (stąd włoski odcień *Blu di Savoia* czy istniejący w obydwu językach: *blu reale* –  *błękit królewski*), kolorem, który mógł stać się bezpośrednim rywalem *czerwieni*<sup>28</sup>.

### 3. Historia leksemów archileksemu *azzurro* na przykładzie dialektów włoskich

Polu semantycznemu związanemu z kolorem *niebieskim* w językach romańskich poświęcono bardzo wiele badań tak diachronicznych, jak i synchronicznych, np.: André (1949), Zômer (1985), Kristol (1978), Vincent (1983), jednak *casus* języka włoskiego jest w tym wypadku najbardziej skomplikowany. Według M. J. Vincent, język włoski, a szczególnie jego południowe dialekty, prezentują w rzeczywistości nadmiar terminów na określenie barwy *niebieskiej*, nie posiadając jednocześnie archileksemu tego koloru<sup>29</sup>.

Lista terminów dialektalnych odnoszących się do koloru *niebieskiego* jest bardzo długa i różnorodna. Z jednej strony bogata semantycznie, jednocześnie ujawnia, iż w przypadku barwy *niebieskiej*, podobnie jak w języku łacińskim, terminy dialektalne określające ten kolor nadal nie były precyzyjne.

A. M. Kristol, który przeanalizował trzynaście dialektów włoskich (były to głównie dialekty południa Włoch), zauważył podobieństwo fonetyczne w dialektach pochodzących z północy Włoch (*blö, blò, bliü*) do tych pochodzących z południowych regionów (*ble, bre, blo, blu*), stwierdzając, że wszystkie te terminy odnosiły się do tego samego odcienia – *ciemnoniebieskiego* (*blu*). Poświadczenia językowe dialektów północnych, np. regionu Veneto: *blu, blau, blò* oraz te wynikające z dialektów południowych, np. sycylijskiego: *bleua* wskazują, jak szeroki był obszar zasięgu leksemu *blu-blau*. Silna pozycja i zasięg tego leksemu powodowały, że wypierał on powoli inne, rodzime przymiotniki, takie jak *biavo*<sup>30</sup> (jasnoblękitny, błękitny) poświadczony już w VIII w. oraz młodszy *biado* (jasnoblękitny, jasnolazurowy), które współcześnie pojawiają się jedynie we włoskim języku literackim. W trakcie swoich badań Kristol przeanalizował uważnie także *Atlas of Italian and Southern Swiss Dialects* (Atlas włoskich

<sup>28</sup> M. Pastoreau: *I colori del nostro tempo*. Milano 2010, s. 71.

<sup>29</sup> M. J. Vincent: *Categorizzazione e strategie di denominazione dei colori: aspetti metodologici e problemi relativi all'inglese e all'italiano*. Lecce 1983, s. 165.

<sup>30</sup> Istnienie tego przymiotnika poświadczają glosariusze z VIII w. Ibidem, s. 231–232.

i południowoszwajcarskich dialektów) i zauważył, że w licznych włoskich dialektach kolor *niebieski* był często zastępowany przez określenia odnoszące się do koloru *zielonego* (np. *color verde mar*) lub też, że niektóre dialekty, pomimo istniejących określeń odcieni barwy *niebieskiej*, nie mają do dziś archileksemu tego koloru. Co więcej, część włoskich dialektów na opisanie odcienia koloru *niebieskiego* posługiwała się wyrażeniami peryfrastycznymi typu: sardyńskie *colór-e-chèlu* (kolor nieba), *colore-e-aria* (kolor powietrza, błękitny) czy weneckie *color cattivo* (dosłownie: „brzydki kolor”). Jeszcze inne dialekty, w szczególności te z północy Włoch, na wskazanie barwy *niebieskiej* używały przymiotnika *turchino* (turkusowy). W dialektach z okolic Padwy i Werony pochodne od przymiotnika *blu* wskazywały nie tylko na kolor *niebieski*, ale mogły oznaczać także odcienie koloru *brązowego*. W Piemontie i Friuli królował przede wszystkim, wymieniony już wcześniej, leksem *biavo* o pochodzeniu antycznym.

Analiza zebranego materiału chromatycznego, związanego z kolorem *niebieskim*, doprowadziła Kristola do stwierdzenia, że w południowych dialektach włoskich istniało pięć podstawowych kolorów: *nero*, *bianco*, *rosso*, *verde*, *giallo*<sup>31</sup> (czarny, biały, czerwony, zielony i żółty). Brakowało natomiast podstawowego terminu (archileksemu) dla pola leksykalnego związanego z barwą *niebieską*. Analogiczna sytuacja dotyczyła wcześniej języka łacińskiego, w którym analizowany już termin *caeruleus*, uważany nierządkiem za archilekssem barwy *niebieskiej*, obejmował swoim zasięgiem znaczeniowym tak kolor *niebieski*, jak i *zielony*, aż do koloru bardzo ciemnego, zbliżonego do *czerni*.

#### 4. Kolor *niebieski* u Słowian

Kolor *niebieski* był dla Słowian barwą ważną i lubianą, nie znaczy to jednak, że nie pojawiały się problemy z leksykalnym doprecyzowaniem konkretnego *niebieskiego* odcienia. W porównaniu z językiem łacińskim, słowiańskie nazewnictwo *niebieskich* odcieni było jednakże zdecydowanie bardziej precyzyjne i bogate.

Farbiarstwo u Słowian stało na wysokim poziomie. Barwniki, których używali, charakteryzowały się dużą trwałością, co poświadczają pozostałości ubrań znalezionych podczas wykopalisk prowadzonych na terytorium dzisiejszej Polski. Barwnik *niebieski* (a także czarny) uzyskiwany był przy użyciu bzu czarnego (*Sambucus nigra*) i bzu dzikiego (*Sambucus ebulus*), którego ziarna znajdowano podczas prowadzenia wykopalisk archeologicznych w Gdańsku, Biskupinie i Gnieźnie. Do wytwarzania barwnika *niebieskiego* Słowianie żyjący na dzisiejszym terytorium Polski używali masowo korzeni rdestu ptasiego (*Poly-*

<sup>31</sup> A. M. Kristol: op. cit., s. 96–98.

*gonum aviculare*) zawierającego indygotynę<sup>32</sup> oraz urzetu barwierskiego (*Isatis tinctoria*), rośliny, która, jak już wspominałam, używana była przez Germanów i Celtów, ale znana już w neolicie<sup>33</sup>. Pozyskiwany z urzetu barwnik był bardzo solidny i trwały przy farbowaniu lnu, wełny i rozmaitych ozdób. Słowianie nierzadko wybierali kolor *ciemnoniebieski*, który utożsamiali z barwą nieba i wody, jako kolor ubrań dla mężczyzn, który nie pozwalał im zginąć na skutek szalejących żywiołów, takich jak burza na morzu czy jeziorze, lub też miał ich uchronić przed piorunem. Innym pozyskiwanym przez Słowian *niebieskim* barwnikiem był chaber (*Centaurea L.*)<sup>34</sup>. *Niebieski* barwnik znajdował się także w owocach – w ciemnych winogronach, jagodach, śliwkach. Jednak fakt łatwiejszego uzyskiwania, trwałości i lepszej dostępności barwników innych kolorów (*czerwony, żółty*) powodował, że *niebieski* niezbyt często pojawiał się także u Słowian.

Według polskiego etnografa, Zbigniewa Libery, analiza mitów, baśni i zaklęć może dostarczyć precyzyjnych informacji co do chronologii pojawiania się poszczególnych barw u różnych ludów. W słowiańskich mitach kosmogonicznych znajdujemy tylko trzy kolory, które istniały wraz z narodzeniem się świata: *biały*, który utożsamiano z dobrem, *czarny*, który kojarzono ze złymi mocami, oraz kolor *niebieski (siny)*, który odnosił się nie tylko do barwy morza, ale także był kolorem Chaosu, który dał początek stworzeniu świata: „Wtedy nie było nieba ni ziemi, tylko sine morze”<sup>35</sup>.

W średniowieczu kolor *niebieski* z racji tego, że od zawsze istniał w świadomości słowiańskiej, nie zyskał na popularności tak gwałtownie, jak u narodów romańskich; w owym czasie Polacy wciąż cenili najbardziej kolor *czerwony, biały i złoty*<sup>36</sup>, barwa *niebieska* była jednak zawsze doceniana i zauważana. Patrząc na polskie stroje ludowe pochodzące z różnych regionów kraju, zauważa się przewagę barwy *czerwonej*. Widać również, że kolor *niebieski*, choć w mniejszym stopniu, odgrywa w nich ważną rolę. Fakt ten poświadcza także stare przysłowie pochodzące z terenów Rosji, które do Polski dotarło dzięki mieszkańcom Podlasia: *Šo sýňa lătka – to Lach*, które moglibyśmy przetłumaczyć jako: „Jeśli nosi niebieskie szaty – to Polak”. Istotnie, Polacy zamieszkujący strefę graniczącą z Białorusią nazywani byli *sýni lătki*<sup>37</sup>. Jak bardzo stare są cytowane określenia, poświadcza ogólnosłowiański przymiotnik *sinyj*, którym szerzej zajmę się poniżej.

<sup>32</sup> W. Hensel: *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna. Zarys kultury materialnej*. Warszawa 1956, s. 143.

<sup>33</sup> G. Labuda: *Słownik starożytności słowiańskich*. Wrocław 1958, s. 12.

<sup>34</sup> K. Moszyński: *Kultura ludowa Słowian*. T. I. Kraków 1934, s. 373.

<sup>35</sup> Z. Libera: *Semiotyka barw w polskiej kulturze ludowej i innych kulturach słowiańskich*. „Etnografia Polska” 1987. T. XXXI, s. 123.

<sup>36</sup> J. Dowiat: *Kultura Polski średniowiecznej X–XIII w.* Warszawa 1985, s. 394–395.

<sup>37</sup> K. Moszyński: op. cit., s. 435.

## 5. Historia i rozwój leksemów koloru *niebieskiego* w języku polskim

W języku staropolskim na wskazanie barwy *niebieskiej* używano przede wszystkim dwóch przymiotników: *modry* i *siny*. Najstarszym terminem używanym przez wszystkich Słowian na określenie barwy *niebieskiej* był początkowo wspólny termin *\*sińb*. *Siny* – od prasłowiańskiego *\*sińb* – opisywał jednak różne odcienie barwy *niebieskiej* – od jasnej po bardzo ciemną. Poświadcza to wspólny rdzeń (*si-*), który wyraz dzieli także z innymi polskimi przymiotnikami oznaczającymi kolory: *siwy*<sup>38</sup>, *szary* (pierwotnie *siary*)<sup>39</sup>. Słowiański rdzeń *si-* dominuje także w nazewnictwie rosyjskim, białoruskim, bułgarskim i ukraińskim, zachowując do dziś swój prymat jako archileksem barwy *niebieskiej* w tych językach (zob. zestawienie).

Położenie geograficzne	Kraj	Archileksem barwy <i>niebieskiej</i> w krajach słowiańskich
Słowianie południowi	Bułgaria	<i>син</i> (sin)
Słowianie południowi	Chorwacja	<i>plav</i>
Słowianie południowi	Macedonia	<i>син</i> (sin)
Słowianie południowi	Serbia	<i>плав</i> (plav)
Słowianie południowi	Słowenia	<i>modri</i>
Słowianie południowi	Bośnia	<i>plav</i>
Słowianie zachodni	Polska	<i>niebieski</i> ( <i>modry</i> w języku staropolskim i <i>mòdri</i> w języku kaszubskim), ( <i>siny</i> używany przez Protopolaków)
Słowianie zachodni	Czechy	<i>modrý</i>
Słowianie zachodni	Słowacja	<i>modrý</i>
Słowianie wschodni	Białoruś	<i>сині</i> (sini)
Słowianie wschodni	Rosja	<i>синий</i> (sinij) e <i>голубой</i> (goluboj)
Słowianie wschodni	Ukraina	<i>синій</i> (sinij) e <i>голубий</i> (golubij)

Przymiotnik *siny* przez wieki miał w języku polskim bardzo silną pozycję. Jego prasłowiańskie pochodzenie sprawiało, że do początków średniowiecza był popularnym leksemem na oznaczenie barwy *niebieskiej* (szczególnie koloru morza i nieba przed burzą). We współczesnej polszczyźnie leksem ten jest używany rzadko. Przymiotnik *siny* wskazuje dziś przede wszystkim na negatywne stany emocjonalne człowieka, a także złe samopoczucie fizyczne lub urazy ciała. Mówimy, że ktoś jest *siny ze złości*, *z zawiści*; *ktos ma sine obwódki pod oczami*; *ma twarz siną z zimna*; *ktos jest siny ze strachu*; *ktos ma siniaki*.

<sup>38</sup> Leksem *siwy* w gwarach małopolskich jest określeniem koloru *niebieskiego*. Zob. A. Zaręba: *Nazwy barw w dialektach i historii języka polskiego*. Wrocław 1954, s. 37.

<sup>39</sup> W. Borys: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 2008, s. 548.

Kolor *siny* nie jest dziś uważany za ładny, co możemy zobaczyć na przykładzie *Boskiej komedii* Dantego, gdzie polski tłumacz do oryginalnego tekstu „col livido color” (barwa *sina*) dodał, nieistniejący w oryginale, przymiotnik „posepny”:

*Col livido color della petraja* (D. Alighieri, *Purgatorio*, XIII)

*A barwa głazów tak posepno sina* (D. Alighieri, trad. A. Stanisławski, *Czyściec*, XIII)

W polskiej frazeologii zachowały się także dwa przykłady z użyciem przymiotnika *siny*: *patrzeć w siną dal*, czyli mieć pusty, nieruchomy wzrok; *patrzeć przed siebie* mając smutne, niepokojące myśli, a nawet: zaglądać śmierci w oczy, oraz *pójść w siną dal* w znaczeniu: zostawić kogoś bez słowa, zniknąć. W obydwu przypadkach termin *siny* odnosi się do sytuacji opuszczenia, pozostawienia, przykrych odczuć związanych z odejściem, do których barwa ta nawiązywała.

Według Alfreda Zaręby barwy *niebieskie* w historii polszczyzny oznaczano przede wszystkim za pomocą szeregu zapożyczeń: *blekitny*, *jakcyntowy*, *blawy*, *blawatny*, *szafirowy*, mając zasadniczo tylko jedną nazwę rodzimą (oprócz terminu *siny*), mianowicie *modry*. W staropolszczyźnie przymiotnik *modry* był najbardziej popularnym<sup>40</sup> leksemem koloru *niebieskiego*, służył do określania barw *niebieskich* w ogóle, ze szczególnym uwzględnieniem koloru nasyconego i *ciemnoniebieskiego*<sup>41</sup>. Etymologicznie wyraz wywodzi się od prasłowiańskiego \**modrъ*, który z kolei pochodził od indoeuropejskiego rdzenia \**modhro-* \**madhro-*, który oznaczał ‘kolor niebieski’. Pierwotne znaczenie wyrazu w Słowiańszczyźnie miało się odnosić do rośliny dającej *niebieski* barwnik. Według Borysia przymiotnik *modry* może wywodzić się z łacińskiego *madidus*, co oznaczało: ‘mokry’, ‘wilgotny’ lub przymiotnika *madēre* ‘być wilgotnym’, a więc, według polskiego etymologa, pierwotne znaczenie byłoby ‘mający barwę czegoś wilgotnego, mokrego (może barwę wody?)’<sup>42</sup>. W innych językach słowiańskich, jak obrazuje tabelka powyżej, leksem o rdzeniu *modr-* jest archileksemem barwy *niebieskiej* w językach słoweńskim, czeskim i słowackim. *Modry* w dzisiejszej polszczyźnie został relegowany do języka poetyckiego, słychać go jeszcze w polskich dialektach, a także staropolskich przysłowiach: *Modre oczy bardzo zdradne, zemstę obiecuj; czarne, piwne – dziwne, nic dobrego, bo zdradziły niejednego*.

<sup>40</sup> Potwierdzają to słowniki z XVI i XVII w., w których użycie tego leksemu było bardzo częste. Zob. M. R. Mayenowa: *Słownik polszczyzny XVI w.* T. I–XXVI. Wrocław–Warszawa–Kra-ków 1966–1998.

<sup>41</sup> A. Zaręba: op. cit., s. 42, 47.

<sup>42</sup> W. Boryś: op. cit., s. 335.

Reasumując: w staropolszczyźnie przez długi czas archileksemem barwy *niebieskiej* był termin *modry*, podczas gdy leksem *siny* odnosił się do przedmiotów, np. koloru morza, rzeki, nieba przed lub po burzy, koloru ciała – używany był więc w znaczeniu wyspecjalizowanym.

*Błękitny* znany był w Polsce już w pierwszej połowie XV w. Określał barwy jasne, nienasycone oraz w ogóle barwy *niebieskie*. Etymologicznie przymiotnik *błękitny* przyszedł do nas ze staroczeskiego w formie *\*blankytynŷ* i opisywał barwę *jasnoniebieską*. Pochodzenie wyrazu wiąże się z germańskim *\*blank-hīt*<sup>43</sup> (jasność), stąd także francuski *blanc* (biały), włoski *bianco* i hiszpański *blanco* – biały. Pierwsze znaczenie terminu jest pierwotne: *błękit*, od niego za pomocą przyrostka utworzono przymiotnik *błękitny*, który pochodzi od łacińskiego *blanchetus* i oznaczał: ‘panni genus albi, candidi’, czyli tkaninę koloru *białego*, a z czasem materiał o barwie *jasnoniebieskiej*. Owa zmiana znaczenia dokonała się najprawdopodobniej jeszcze na obcym gruncie, gdyż wyraz „błękitny”, wchodząc do języka polskiego, znaczył wyłącznie „jasnoniebieski”. Od XV w. termin ten zaczyna być używany w Polsce równocześnie ze starą, rodzimą nazwą *modry*, potem jego użycie silnie się rozpowszechnia, powodując zatarcie pierwotnego znaczenia i *błękitny* zaczyna określać barwy *niebieskie* w ogóle, choć w pełni nigdy nie ztraca swojego pierwotnego znaczenia (*jasnoniebieski*)<sup>44</sup>.

Innym leksemem pola semantycznego barwy *niebieskiej* w staropolszczyźnie, podobnie jak *błękitny* pochodzącym od nazwy materiału, był wyraz *blawatny* (także *blawy*) od nazwy sukna „blawat, potwierdzony w języku polskim w XV w. Termin ten określał barwy *niebieskie* nasycone, nie dotrwał jednak do dzisiaj, zanikając już w XVIII w. i nie znajdując sobie miejsca nawet w polskim języku literackim”. Bańkowski<sup>45</sup> wskazuje na pochodzenie przymiotnika wywodzące się ze średnio-górno-niemieckiego *blauwāt* od przymiotnika *blauw(er)* – ‘niebieski’. W języku polskim leksem ten poświadcza także staropolskie przysłowie *Nie każdy pan, co w blawacie*, wskazujące na wartość tkaniny tego koloru i pragnienie jej posiadania także przez osoby mniej zamożne.

Pomiędzy wiekiem XV a XVI najpopularniejszymi frekwencyjnie leksemami na określenie barwy *niebieskiej* są wyrazy *modry* i *błękitny*<sup>46</sup>. W XVI w. pojawia się zaś nowy leksem: *niebieski*, początkowo opisujący *niebieski* nienasycony, a z czasem w ogóle kolor *niebieski*, który zaczyna koegzystować z wymienionymi wyżej dwoma leksemami, stając się jednocześnie, wraz z upływem lat, konkurencją dla nich. W XVIII w. termin *niebieski* jest już powszechnie używany, a w XIX w. wypiera zdecydowanie obydwie starsze nazwy. *Modry*, jak

<sup>43</sup> A. Bańkowski: *Etymologiczny słownik języka polskiego*. Warszawa 2000, s. 61.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 48.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 60.

<sup>46</sup> M. R. Mayenowa: *op. cit.*

już wspomniałam, znika praktycznie z języka codziennego, natomiast  *błękitny* traci na popularności, releguje się go w obręb języka poetyckiego. „Tak więc jedyną starą nazwą (określającą co prawda tylko specjalny odcień barwy *niebieskiej*, w zależności od przedmiotu), która przetrwała do dnia dzisiejszego w potocznej polszczyźnie kulturalnej, jest *siny*”<sup>47</sup>.

Do dziś w języku polskim koegzystują więc zgodnie dwa leksemy:  *błękitny* i *niebieski*. *Niebieski* w języku polskim używany od XIV w. w formach: *niebieski*, *niebieski*, pochodzący ze staropolskiego: *\*nebesьskъ* oznaczający ‘dotyczący nieba’, ‘właściwy niebu’, z prasłowiańskiego *\*nebo*, *nebeso* (niebo). Termin ten określał „kolor pogodnego nieba i, aż do XVIII w., używany był stosunkowo rzadko. Dominacja tego leksemu (dziś archileksemu barwy *niebieskiej*) ma więc dość krótką historię, zaskakuje też liczba leksemów, z jakimi musiał konkurować w minionych wiekach ten termin. Ryszard Tokarski podkreśla<sup>48</sup>, że jeszcze w XVI w. użycie tego wyrazu było bardzo rzadkie w stosunku do innych, omawianych już, terminów należących do pola semantycznego barwy *niebieskiej*. Dane frekwencyjne, które podaje *Słownik polszczyzny XVI wieku*, wskazują, iż *niebieski* rozumiany jako kolor pojawia się w tekstach zaledwie trzy razy, podczas gdy inne leksemy znacznie częściej: *modry* – 74, jego derywat *modrawy* – 4,  *błękitny* – 43,  *bławy/ bławotny/ bławat* – 16 razy<sup>49</sup>. Fakt ten potwierdza także fragment literatury polskiej z XVI w., w którym autor, Marcin Bielski (1495–1575), nie będąc pewnym, czy przymiotnik *niebieski* będzie dobrze zrozumiany, objaśnił go precyzyjniej za pomocą innego, powszechnie używanego: „Chodziła w barwie niebieskiej, to jest modrej”<sup>50</sup>.

Materiał toponomastyczny obejmujący obszar dzisiejszej Polski wskazuje na nieobecność nazw miejscowości pochodzących od leksemu *niebieski*, który stał się popularny w Polsce dopiero w XVII w. Znajdujemy natomiast kilka (nielicznych w porównaniu z nazwami miast i wsi związanych z leksemem *czarny*, *biały* czy *czerwony*) nazw polskich miast i miejscowości, które poświadczają swoim kilkusetletnim istnieniem popularność leksemów takich jak *modry*,  *bławotny* czy *siny*. Są to, w większości poświadczane już w średniowieczu, *Modryń* i *Modrzyniec* koło Lublina, *Modrzyca* koło Zielonej Góry, *Modrakowo* na Kujawach, *Modrze* koło Poznania i wreszcie *Moryń*, miasto nad jeziorem *Morzycko* na Pomorzu Zachodnim. Według Kazimierza Rymuta wymienione nazwy mają ten sam rdzeń *\*mor-*, czyli ‘woda’<sup>51</sup>. Polskie toponimy potwierdzają także popularność w dawnych wiekach leksemów  *bławat* i  *bławotny*, stąd miejscowości  *Bławaty* i  *Bławatki* na Kujawach,  *Bławatków* koło Kielc. Leksem

<sup>47</sup> A. Zareba: op. cit., s. 49.

<sup>48</sup> R. Tokarski: *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*. Lublin 2004, s. 116.

<sup>49</sup> M. R. Mayenowa: op. cit.

<sup>50</sup> A. Bańkowski: op. cit., s. 293.

<sup>51</sup> K. Rymut: *Nazwy miast Polski*. Wrocław–Warszawa 1987, s. 154.

*błękitny* jest z kolei rzadkością, pojawia się zaledwie dwa razy i tylko w hydronimach: staw *Błękitna Toń* niedaleko Zamościa i jezioro *Błękitne* w Wielkopolsce. W polskiej toponomastyce nie brakuje także nazw pochodzących od rdzenia *sin-*, są to: *Sina* – wieś w województwie lubuskim, wieś *Sinieć* koło Kętrzyna, oronim *Sine Skalki* w Sudetach Zachodnich, rezerwat *Sine Wiry* w Bieszczadach. Dość liczne są hydronimy, gdzie wyraźna jest konotacja terminu *siny* z barwą wód: jezioro *Sinowo* w Borach Tucholskich, jezioro *Sinieć Wielki* na Mazurach, rzeka *Siniocha* koło Hrubieszowa, *Sinobiela* – rzeka w okolicach Sieradza, *Sinowa* – jezioro, a także *Sinowa Struga* – rzeka w Borach Tucholskich i inne<sup>52</sup>.

## 6. Współczesna klasyfikacja leksemów należących do pola semantycznego barwy *niebieskiej* w języku polskim i włoskim

We Włoszech leksemy *blu* i *azzurro* uważane są za bardzo sobie bliskie, ale w pełni odróżnialne. *Azzurro* jako archileksem cieszy się we Włoszech bardzo wysoką pozycją, co można porównać ze statusem leksemu *niebieski* w Polsce. To, co odróżnia dodatkowo od siebie leksemy *azzurro* i *blu*, to także czas ich narodzin, o czym wspomniano we wcześniejszym paragrafie. Współcześnie w języku włoskim trzema najczęściej używanymi terminami na określenie barwy *niebieskiej* są wyrazy: *celeste*, *azzurro* i *blu*. Jeżeli mielibyśmy uszeregować te trzy odcienie według stopnia nasycenia i jasności, schemat wyglądałby tak:

**celeste** → **azzurro** → **blu**  
(błękitny, jasnoniebieski) → (niebieski) → (ciemnoniebieski, granatowy)

Identycznie rzecz się ma w języku polskim. „*Błękitny* postrzegany jest bardziej jako kolorystyczny wariant podstawowej barwy *niebieskiej*, czasem jako wariant tylko stylistyczny, ale mało prawdopodobne, by można było uznać jego dominację nad *niebieskim*”<sup>53</sup>. Termin *niebieski* zakresowo obejmuje także ciemne odcienie tej barwy, podczas gdy *błękitny* eliminuje ze swojego zakresu znaczeniowego odcienie skrajne, bardzo jasne, a przede wszystkim ciemne „koncentrując się na modelowej, ogniskowej barwie, barwie jasnego pogodnego nieba”<sup>54</sup>.

Analiza definicji wymienionych leksemów w słownikach włoskich wskazuje wyraźnie, iż to leksem *azzurro* znajduje się na środkowej pozycji pomiędzy leksemami *blu* i *celeste*. Alina Kreisberg wskazuje także na współczesną frekwencję użycia trzech leksemów, gdzie *celeste* używany jest najrzadziej (11), następną miejsce zajmuje *blu* (27), a najczęstszym użyciem charakteryzuje się

<sup>52</sup> W. Szulowska, E. Wolnicz-Pawłowska: *Nazwy wód w Polsce*. Warszawa 2001, s. 269.

<sup>53</sup> Ibidem.

<sup>54</sup> A. Tokarski: op. cit., s. 119.



właśnie *azzurro* (68). M. Grossmann podkreśla też, że jeżeli chodzi o leksem *azzurro*, to charakteryzuje się on barwą pomiędzy *celeste* a *blu*, mając cechy tak koloru jasnego, jak i ciemnego. Dla archileksemu barwy *niebieskiej* (*azzurro*) Włoszka wyróżnia<sup>55</sup> jego 24 leksemy:

Leksem włoski	Odpowiednik w języku polskim
1. Acquamarina	akwamarynowy, niebieskozielony
2. Azzurrino	jasnoniebieski, błękitny
3. Azzurrissimo	intensywny jasnoniebieski
4. Azzurro	lazurowy, niebieski, błękitny
5. Azzurro (cielo)	błękitny, kolor błękitnego nieba
6. Azzurrognolo	niebieskawy, jasnoniebieski, jasnobłękitny, błękitnawy
7. Blu	ciemnoniebieski, granatowy
8. (Blu) Carta da zucchero	czaroniebieski
9. Blu cobalto	kobaltowy, ciemnoniebieski
10. Blu elettrico	elektryk, ostry turkus, ostry kolor turkusowy
11. Blu marino	granatowy, (kolor) granat marynarski
12. Blu notte	granatowy, granatowa noc, kolor granatowej nocy
13. Blu oltremare	ultramarynowy, błękit zamorski
14. Blu pavone	pawi
15. Blu Savoia	błękit królewski
16. Bluastro	niebieskawy, siny, sinawy
17. Celeste	niebieski, błękitny, błękit
18. Celestino	białoniebieski
19. Indaco	indygo
20. Pervinca	liliwoniebieski, perwanż, barwinkowy, barwinek (kolor)
21. Petrolio	zielononiebieski
22. Turchese	turkusowy
23. Turchino	ciemnobłękitny
24. Zaffiro	szafirowy

<sup>55</sup> M. Grossmann: op. cit., s. 70–71.

Jednym z najmłodszych terminów jest barwa *blu marino* używana od XIX w.<sup>56</sup>, która jest bardzo zbliżona do *czerni*; zazwyczaj odcień ten łączono z kolorem mundurów wojskowych i innych służb (*blu marino*, *blu navy*). Barwa *blu marino* często błędnie tłumaczona na język polski jako „kolor morski powinna być przełożona jako *granatowy*, *ciemnogramatowy* lub, dosłownie, jako (*color*) *granat marynarski*”. Także termin *blu elettrico* jest bardzo młody, ponieważ pochodzi z XX w. i związany jest z barwą błyskawicy. W języku polskim termin ten jest praktycznie nieznan, choć opisuje go Alfred Zaręba<sup>57</sup>. Ciekawostką może być fakt, że jeszcze kilka lat temu przekładano w języku polskim odcień włoski *blu notte* jako *granatowy*, podczas gdy dziś używa się także określeń *granatowa noc* – w stosunku do odcienia ubrań np.: „sukienka w granatowym kolorze nocy” czy w kosmetyce „makijaż granatowa noc”.

Niepodstawowe nazwy barw ogniska barwy *niebieskiej*\* w języku polskim to:

Leksem polski	Odpowiednik w języku włoskim
1. Akwamarynowy, akwamaryna	acquamarina
2. Bławatkowy, bławatny, bławy	blu fiordaliso, fiordaliso
3. Błękitny	azzurro, ceruleo
4. Chabrowy	blu fiordaliso, fiordaliso
5. Granatowy, granat	blu, blu marino, blu notte
6. Indygo, indygowy	indaco
7. Kobaltowy	blu cobalto
8. Lazurowy	azzurro
9. Modry	blu, azzurro cupo
10. Morski	acqua (colore), ciano
11. Siny	livido, bluastrò
12. Szafirowy	zaffiro
13. Turkusowy	turchese
14. Ultramarynowy, ultramaryna	blu oltremare

\* I. Bjelajeva: *Niepodstawowe nazwy barw w języku polskim, czeskim, rosyjskim i ukraińskim*. Warszawa 2005, s. 57–59.

We współczesnej klasyfikacji leksemów włoskich koloru *niebieskiego* (*azzurro*) dokonanych przez Grossmann można się ich doliczyć 24, podczas gdy Bjelajeva w języku polskim dla archileksemu *niebieski* klasyfikuje zaledwie

<sup>56</sup> M. Pastoureaux: *I colori...*, s. 74.

<sup>57</sup> A. Zaręba: op cit., s. 52.

14 leksemów. Nie znaczy to jednak, że polska leksyka jest uboższa od włoskiej. Leksemy polskie i włoskie, które są sobie równoważne, to dziewięć par (stąd zazwyczaj ta sama etymologia): *acquamarina* – *akwamarynowy*, *azzurro* – *niebieski*, *lazurowy*, *blu* – *granatowy*, *blu cobalto* – *kobaltowy*, *blu oltremare* – *ultramarynowy*, *bluastro* – *siny*, *indaco* – *indygo*, *turchese* – *turkusowy*, *zaffiro* – *szafirowy*. Analizując leksykę zebraną przez Grossmann dla archileksemu *azzurro* zauważamy, że włoska badaczka umieściła na liście dziewięć przymiotników złożonych, których pierwszy człon składa się z wyrazu *blu* (ciemnoniebieski): *blu carta da zucchero*, *blu cobalto*, *blu elettrico*, *blu marino*, *blu notte*, *blu oltremare*, *blu pavone*, *blu petrolio*, *blu Savoia*. Także przymiotnik *bluastro* jest derywatem wyrazu *blu*. Co więcej, siedem z dziesięciu wymienionych przed chwilą przymiotników (oprócz *blu Savoia*, *blu oltremare* i *bluastro*) narodziło się jako nazwa odcienia archileksemu *azzurro* dopiero w XVIII i XIX w. Propozycja leksemów archileksemu *niebieski* stworzona przez Bjelajewą wskazuje z kolei, że badaczka klasyfikowała leksemy silnie zakorzenione w języku polskim co najmniej od kilku wieków, jak np.: *chabrowy*, *siny* czy *modry*, a jedyne „młode leksemy to *kobaltowy* i *indygo*”. Na podstawie powyższych obserwacji można stwierdzić, że liczba leksemów archileksemu *niebieski* nie jest w żadnym języku imponująca<sup>58</sup>, z tą różnicą, że w języku polskim większość leksemów ma poświadczenie kilkusetletnie, nierzadko o etymologii prasłowiańskiej, podczas gdy teoretycznie liczniejsze leksemy tego koloru w języku włoskim prawie w połowie (10) składają się z przymiotników złożonych z komponentu *blu*, a także nierzadko są derywatami (5) archileksemu *azzurro* (*azzurrino*, *azzurrisimo*, *azzurro*, *azzurro cielo*, *azzurrognolo*). Uderza także fakt, iż większość leksemów włoskich jest stosunkowo młoda, co potwierdzałoby, iż w przeszłości mieszkańcy Półwyspu Apenińskiego mieli problemy z precyzyjnym nazywaniem i tworzeniem nazw dla odcieni barwy *niebieskiej*.

Gama odcieni koloru *niebieskiego* jest wciąż otwarta, a współczesny język polski używa także leksemów nieujętych w klasyfikacjach przez badaczy języka, jak np.: *błękit królewski*, *cyjan*, *lapis-lazuli*, *atramentowy* itd. Identycznie dzieje się w języku włoskim, gdzie gama odcieni koloru *niebieskiego* jest także znacznie bogatsza od tej klasyfikowanej przez naukowców. Są to zazwyczaj odcienie związane z rozwojem technik przemysłowych udoskonalających farbowanie odzieży czy różnych przedmiotów, jak np.: *Blu di Prussia* – *błękit pruski*, *blu di Persia* (*perski błękit*), *azzurro pastello* – *błękit pastelowy*, *avio/aviatore* (*niebieskoszary*, *stalowiebieski*) lub *denim*, *denim blu* – *kolor denim*, *denim blue*, *blu polvere* (*zakurzony niebieski*), *blu acciaio* (*kolor stalowy*), *blu Bondi* – *Bondi blue*, *blu cadetto* – *blue cadet*, *blu Alice* (*błękitny*) itd. Niektóre odcienie

<sup>58</sup> Kolor *niebieski* zajmuje dopiero szóstą pozycję w studium poświęconym analizie nazw kolorów (w prawie stu językach świata) autorstwa Berlina i Kaya (1969).

w obydwu językach nawiązują do koloru kwiatów lub barwy owoców: *fiordaliso* – *blawatkowy*, *chabrowy*; *pervinca* – *kolor barwinkowy*; *blu convolvolo* (kolor niebieskiego powoju); *blu genziana* (kolor kwiatu goryczki, kolor intensywnie niebieski); *pervinca*<sup>59</sup>; *blu giacinto* – (*kolor*) *hiacyntowy*; *liliowy*<sup>60</sup>, *blu mirtillo* – (*kolor*) *jagodowy*, *granatowy*. Współczesny język polski i włoski używają także określeń nawiązujących do świata fauny: *blu delfino* – *kolor delfinowy* i *blu pavone* – (*kolor*) *pawi*.

## 7. Wnioski

Analiza kontrastywna poświęcona kolorowi *niebieskiemu* w językach polskim i włoskim pokazała ogromne różnice w percepcji tego koloru w ujęciu diachronicznym. W świecie łacińskim barwa *niebieska* (*caeruleus*) uważana była za brzydka, mało jej używano, w konsekwencji czego łacina (a później także dialekty włoskie) nazywała bardzo nieprecyzyjnie poszczególne odcienie tego koloru. Z kolei w języku polskim kolor *niebieski* (archileksemy prasłowiański *siny*, a następnie staropolski *modry*) zawsze był ceniony w obrębie kultury tak słowiańskiej, jak i polskiej.

Od epoki średniowiecza zauważalna jest rehabilitacja barwy *niebieskiej* przede wszystkim w kręgu romańskim, a z czasem zdominowanie przez nią barwy *czerwonej* od wieków uważanej za najpiękniejszą. Można zaryzykować stwierdzenie, że chrześcijaństwo sprawiło, iż kolor *niebieski* z czasem stał się ulubionym kolorem Europy. Współcześnie włoska badaczka M. Grossmann wyróżnia w języku włoskim dla archileksemu *azzurro* 24 leksemy, z czego prawie połowa to terminy, które powstały w XIX w. wraz z rozwojem technik farbiarskich. Sama Grossmann zauważyła, że duża część z wymienionych leksemów złożona jest z komponentu *blu*, np.: *blu elettrico*, *blu petrolio* itd., tymczasem Bjelajeva i Tokarski dla archileksemu *niebieski* pola semantycznego tej barwy klasyfikują przede wszystkim leksemy o poświadczonym historycznie istnieniu (także w toponomastyce). Podkreśla się, iż termin *niebieski*, pomimo kilkunastoletowego istnienia w języku polskim, początkowo nie zajmował istotnego miejsca w obrębie pola semantycznego tej barwy i przez kilka wieków miał silną konkurencję leksykalną.

<sup>59</sup> *Pervinca* (color *pervinca*) to odcień niebieskofioletowy zaliczany w języku włoskim do pola semantycznego barwy *niebieskiej*. Pomimo że wyraz *pervinca* możemy na język polski przenieść jako „perwanż”, we współczesnej polszczyźnie jest on praktycznie nieznan i nieużywany przynajmniej od XVIII w., dlatego na język polski lepiej go przenieść jako: *liliowoniebieski*, *barwinkowy* lub *barwinek* (kolor).

<sup>60</sup> Co ciekawe, jeszcze w XVIII w. język polski używał na określenie koloru *niebieskiego* z odcieniem fioletowym terminu *gryalinowy*. Wyraz ten był zapożyczeniem z języka włoskiego: *gri-dellino*, *grisellino* (liliowy, jasnofioletowy). Dziś w obydwu językach leksemy te, uznawane za archaiczne, są praktycznie zapomniane.

## Literatura

- Bańkowski A. (2000): *Etymologiczny słownik języka polskiego*. Warszawa.
- Berlin B., Kay P. (1969): *Basic Color Terms. Their Universality and Evolution*. Berkeley.
- Bjelajeva I. (2005): *Niepodstawowe nazwy barw w języku polskim, czeskim, rosyjskim i ukraińskim*. Warszawa.
- Boryś W. (2008): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków.
- Brusatin M. (2000): *Storia dei colori*. Torino.
- Cortelazzo M., Zolli P. (2011): *Dizionario etimologico della lingua italiana*. Bologna 2011.
- Devoto G., Oli G. C. (1995): *Il dizionario della lingua italiana*. Firenze.
- Dowiat J. (1985): *Kultura Polski średniowiecznej X–XIII w.* Warszawa.
- Eco U. (2010): *Dire quasi la stessa cosa. Esperienze di traduzione*. Milano.
- Grossmann M. (1988): *Colori e lessico. Studi sulla struttura semantica degli aggettivi di colore in catalano, castigliano, italiano, romeno, latino e ungherese*. Tübingen.
- Hensel W. (1956): *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna*. Warszawa.
- Kreisberg A. (2001): *Le storie colorate*. Pescara.
- Kristol A. M. (1987): *Color. Les langues romanes devant le phénomène de la couleur*. Berna.
- Libera Z. (1987): *Semiotyka barw w polskiej kulturze ludowej*. „Etnografia Polska”. T. XXXI. s. 115–138.
- Luzzatto L., Pompas R. (2010): *Il significato dei colori nelle civiltà antiche*. Milano.
- Mayenowa M. R. (1966–1998): *Słownik polszczyzny XVI w.* T. I–XXVI. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Moszyński K. (1934): *Kultura ludowa Słowian*. T. I–II: *Kultura duchowa*. Kraków.
- Pastoureau M. (2008): *Blu. Storia di un colore*. Milano.
- Pastoureau M. (2010): *I colori del nostro tempo*. Milano.
- Pellegrini G. B. (1990): *Toponomastica italiana: 1000 nomi di città, paesi, frazioni, regioni, contrade, fiumi, monti spiegati nella loro origine e storia*. Milano.
- Plezia M. (1998): *Słownik łacińsko-polski*. T. I–V. Warszawa.
- Polański E. (2009): *Wielki słownik języka polskiego*. Kraków.
- Rendich F. (2010): *Dizionario etimologico comparato delle lingue classiche indoeuropee. Indoeuropeo-Sanscrito-Greco-Latino*. Roma.
- Ronga I. (2009): *L'eccezione dell'azzurro. Il lessico cromatico: fra scienza e società*. „Cuadernos de Filologia Italiana”. Vol. 16, s. 57–79.
- Rymut K. (1987): *Nazwy miast Polski*. Wrocław–Warszawa.
- Rzepińska M. (1966): *Studia z teorii i historii koloru*. Kraków.
- Szulowska W., Wolnicz-Pawłowska W. (2001): *Nazwy wód w Polsce*. Warszawa.
- Tokarski R. (2004): *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*. Lublin.
- Tommaseo N. (1830): *Nuovo dizionario de' sinonimi della lingua italiana*. Firenze.
- Vincent M. J. (1983): *Categorizzazione e strategie di denominazione dei colori: aspetti metodologici e problemi relativi all'inglese e all'italiano*, in: Gruppo di Lecce, s. 161–171.
- Zareba A. (1954): *Nazwy barw w dialektach i historii języka polskiego*. Wrocław.
- Zausznica A. (1959): *Nauka o barwie*. Warszawa.

### Summary

This work focuses on the significance of the colour *blue* in the culture and history of two nations (Polish, beginning with the times of the Slavs who used to inhabit the present-day territories of Poland, and Italian, from the period of the Roman Empire) by means of studying the symbolism of colour in Christianity. This part of the work also includes a diachronic analysis of the condition of language and semantics associated with *niebieski* and *azzurro*. Moreover, Polish and Italian toponyms connected with colours, as well as an analysis of myths, legends and old sayings provide much information, which makes it possible to determine which colours were most significant in ancient times. *Red* (*porpora*) was the dominating colour for the Romans, while for the Slavs – according to many myths and tales – the dominating colour was (surprisingly) *blue* (*siny* – a lexeme which in present-day Polish has been degraded to a colour referring to somatic features). *Blue* (*caeruleus* and its hues) was completely spurned by the Romans and associated with strangeness or envy.